

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 czerwca 2014 r. A. S. wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej również jako Bank) kwoty 97.168,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z Bankiem w dniu 4 marca 2008 r. umowę indywidualnego rachunku bankowego oraz wpłaciła na posiadane rachunki kwoty 128.706,52 zł oraz 32.674 euro. W trakcie obowiązywania umowy były pracownik Banku T. K. dokonywał nieuprawnionych wypłat z jej rachunków bankowych. Bank nienależycie sprawował nadzór nad operacjami bankowymi obejmującymi powierzone mu pieniądze powódki. Nadto T. K. uzyskał od niej pełnomocnictwo i na tej podstawie dokonywał kolejnych wypłat.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 sierpnia 2014 r. (k. 92-98) pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że powódka udzieliła T. K. pełnomocnictwa do wszystkich posiadanych rachunków bankowych w pełnym zakresie po dacie rozwiązania z nim przez pozwanego umowy o pracę. Zdaniem pozwanego, nie ma podstaw do jego odpowiedzialności za działania swojego byłego pracownika T. K. po rozwiązaniu z nim umowy o pracę.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. Oddział w Polsce (odpis KRS – k. 9-19, informacja – k. 140).

W dniu 4 marca 2008 r. A. S. zawarła z (...) S.A. Oddział w Polsce „umowę konta”, na podstawie której klient mógł otwierać w tym banku rachunki bankowe indywidualne lub wspólne (umowa – k. 20-21). W ramach umowy A. S. otwierała rachunki oszczędnościowe, konto osobiste, konto walutowe oraz rachunki lokat (zestawienie transakcji na rachunkach bankowych – k. 116-139).

Pod koniec 2008 r. do obsługi A. S. przydzielony został T. K. (okoliczność bezsporna), który był pracownikiem (...) Bank (...) S.A. w okresie od 16 czerwca 2008 r. do 13 lutego 2010 r. zatrudnionym w oddziale Banku przy ul. (...) (zaświadczenie – k. 140).

W dniu 21 listopada 2008 r. T. K. otworzył rachunek depozytowy na nazwisko A. K.. Do rachunku wydana została karta debetowa. T. K. posłużył się przy tym informacjami i dokumentami faktycznego klienta Banku, który w dniu 27 października 2008 r. złożył wniosek o kredyt ratalny, lecz ostatecznie realizacja tego wniosku została anulowana. Początkowo do dnia 15 stycznia 2009 r. jako adres korespondencyjny dla klienta ustalony został adres oddziału Banku przy ul. (...) (dokumentacja – k. 4-5, 11, 13-19 akt dołączonych XVIII K 202/11, wyjaśnienia T. K. – k. 99 akt dołączonych XVIII K 202/11).

W okresie swojego zatrudnienia w Banku T. K. dokonał następujących przelewów środków pieniężnych w łącznej kwocie 128.364 zł z rachunków bankowych A. S. na rachunek bankowy założony na nazwisko A. K.:

- w dniu 21 listopada 2008 r. kwotę 25.000 zł,
- w dniu 6 lipca 2009 r. kwotę 6.000 euro (25.164 zł),
- w dniu 4 września 2009 r. kwotę 23.500 zł,
- w dniu 16 listopada 2009 r. kwotę 18.700 zł,
- w dniu 16 grudnia 2009 r. kwotę 15.000 zł,

- w dniu 21 stycznia 2010 r. kwotę 21.000 zł.

Dokonując tych transakcji T. K. wykorzystał swoje uprawnienia jako pracownika Banku i posłużył się hasłami znanymi wyłącznie sobie jako pracownikowi Banku. Podpisy A. S. pod dyspozycjami przelewów środków podrabiał samodzielnie. Pieniądze te T. K. następnie wypłacał kartą debetową do rachunku założonego na dane A. K. w bankomacie (podrobione dyspozycje – k. 6-10 akt dołączonych XVIII K 202/11, wyjaśnienia T. K. – k. 99 akt dołączonych XVIII K 202/11, zeznania B. K. – k. 173).

Jedynie transakcje na rachunku bankowym założonym przez T. K. na dane A. K. to wpływy z rachunków A. S. oraz wypłaty gotówki z bankomatu i jedna transakcja w Internecie (historia rachunku – k. 21-26 akt dołączonych XVIII K 202/11). T. K. środki te wypłacał przy użyciu wyrobionej na nazwisko A. K. karty płatniczej.

Wcześniej, w dniu 15 stycznia 2009 r. T. K. namówił A. S. do zmiany jej adresu korespondencyjnego na adres oddziału Banku przy ul. (...). A. S. była wówczas zaniepokojona brakiem otrzymywania regularnych wyciągów z rachunku bankowego. T. K. poinformował, ją że bezpieczniej byłoby dla niej zmienić adres korespondencyjny na adres oddziału Banku. Wskazał, zgodnie z regulaminem konta, że wyciągi przesyłane są listami zwykłymi (§ 12 regulaminu konta – k. 113). A. S. złożyła dyspozycję zmiany adresu korespondencyjnego, która została zrealizowana w systemie Banku. (dyspozycja – k. 189 akt dołączonych XVIII K 202/11).

Ponadto, między T. K. (1) a A. S. istniało porozumienie, w ramach którego T. K. zapewniał ją o tym, że sprawdza, czy prawidłowo naliczane są jej opłaty za prowadzenie konta i rozliczenia z urzędem skarbowym. Na bieżąco informował ją również o zbliżających się terminach zapadalności lokat, o wysokości odsetek i możliwościach zawarcia nowych lokat.

W całym okresie, kiedy dokonywane były nieuprawnione transakcje na rachunkach A. S., nie otrzymywała ona wyciągów bankowych odzwierciedlających prawidłowy stan środków na jej rachunkach. Na jej zapytania w oddziale Banku informowano ją o braku korespondencji dla niej przeznaczonej. Spotykała się z informacją, zgodną z regulaminem konta, że nie ma potrzeby wystawiania wyciągu z rachunku bankowego w razie braku obrotów w okresie objętym wyciągiem (§ 12 regulaminu konta – k. 113). Do korespondencji przeznaczonej dla A. S. miał dostęp T. K.. Przedstawiał jej zafałszowany obraz stanu konta, a swoimi działaniami powodował, że prawdziwe wyciągi do niej nie trafiały (zeznania A. S. – k. 174, zeznania B. K. – k. 173).

W dniu 11 grudnia 2008 r. A. S. otworzyła indywidualny rachunek bankowy prowadzony w walucie euro (historia rachunku - k. 133-139). W dniu 17 grudnia 2008 r. zasilila go kwotą 32.677,79 euro. W późniejszym czasie nie zasilala już tego rachunku, nie wypłacała również z niego pieniędzy. Na rachunku tym zlecała jedynie operacje polegające na otwieraniu lokat terminowych (zeznania A. S. – k. 173, zestawienie operacji na rachunku – k. 133-134 oraz 162-166 akt dołączonych XVIII K 202/11).

W dniu 7 grudnia 2009 r. T. K. sporządził dla A. S. fikcyjne zlecenie otwarcia lokaty na rachunku walutowym. A. S. podpisała dyspozycję w przeświadczeniu, że swoją czynnością spowoduje otwarcie lokaty na kwotę 33.797,92 euro, z oprocentowaniem 4,5%, której termin zapadalności przypadał na 7 kwietnia 2010 r. (dyspozycja otwarcia lokaty – k. 160, zeznania A. S. – k. 174). Dyspozycja taka nigdy nie została wprowadzona do systemu Banku i nie była wykonywana (zeznania B. K. – k. 173).

Tymczasem w rzeczywistości, na rachunku walutowym A. S. nie było wówczas środków, bowiem wcześniej w dniu 12 listopada 2009 r. T. K. bez jej wiedzy i zgody, fałszując jej podpis na dyspozycji, otworzył z tych środków na jej rzecz lokatę na kwotę 27.368,53 euro, po tym jak w dniu 6 lipca 2009 r. usunął z tego konta kwotę 6.000 euro wskazaną wyżej w zestawieniu kwot przelanych na rachunek bankowy na nazwisko A. K.. Lokata na kwotę 27.368,53 euro została otwarta na okres 6 miesięcy do dnia 12 maja 2010 r. (zestawienie transakcji – k. 133-134, 136-138 oraz k. 151-152, 177 akt dołączonych XVIII K 202/11, zeznania B. K. – k. 173).

T. K. został zwolniony z pracy z dniem 13 lutego 2010 r. Powodem zwolnienia było niezachowanie procedur bankowych nie związane z obsługą A. S. (niezaprzeczone twierdzenie pozwanego).

A. S. była w oddziale Banku przy ul. (...) po dacie zwolnienia T. K. około lutego-marca 2010 r., ponieważ spodziewała się, że lokata, której dyspozycję otwarcia złożyła T. K. w dniu 7 grudnia 2009 r., zostanie rozliczona w dniu 7 kwietnia 2010 r., a nadto miała zaplanowany pobyt w szpitalu i wcześniej dowiedzieć się o możliwości przedłużenia lokaty. W oddziale Banku nie została poinformowana o przyczynach braku obsługi ze strony dotychczasowego pracownika T. K.. Usłyszała natomiast, że przebywa on na urlopie (zeznania A. S. – k. 174).

T. K. w międzyczasie skontaktował się z A. S.. Zgodnie z istniejącym pomiędzy nimi już wcześniej nieformalnym porozumieniem, dzwonił do niej, gdy zapadał termin lokaty, by informować o wysokości odsetek i możliwościach zawarcia nowej lokaty. W dniu 7 kwietnia 2010 r. T. K. sporządził dla A. S. fikcyjne zlecenie otwarcia kolejnej lokaty na rachunku walutowym. T. K. dostarczył jej dokument osobiście. A. S. podpisała dyspozycję w przeświadczeniu, że swoją czynnością spowoduje otwarcie lokaty na kwotę 34.202,92 euro, z oprocentowaniem 4,2%, której termin zapadalności przypadał na 7 lipca 2010 r. (dyspozycja otwarcia lokaty – k. 161 akt sprawy karnej, zeznania A. S. – k. 174). Dyspozycja taka nigdy nie została wprowadzona do systemu Banku i nie była wykonywana (zeznania B. K. – k. 173).

Tymczasem w rzeczywistości nadal otwarta była ze środków A. S. lokata na kwotę 27.368,53 euro otwarta w dniu 12 listopada 2009 r. przez T. K., z terminem zapadalności w dniu 12 maja 2010 r.

T. K. poinformował A. S., że aby móc kontynuować ich dotychczasowe stosunki – bieżące informowanie o zapadalności lokat, obowiązkującym oprocentowaniu, sprawdzanie poprawności rozliczeń z urzędem skarbowym, sprawdzanie wysokości pobieranych opłat bankowych – bez narażania się kierownictwu Banku, konieczne jest ich sformalizowanie w postaci udzielenia pełnomocnictwa. Wobec jej zapytań zapewnił, że pracownik ma prawo do takiego pełnomocnictwa. T. K. wywoływał przy tym wrażenie, że cały czas pozostaje zatrudniony w Banku. A. S. zgodziła się na udzielenie pełnomocnictwa. W dniu 8 kwietnia 2010 roku T. K. zawiózł ją swoim samochodem do oddziału Banku przy ul. (...) w W.. Oznajmił, że przeniesiono go do innego oddziału. Zaproponował jej zajęcie miejsca przy stoliku w holu, a sam udał się na zaplecze, gdzie przebywał około 30 minut. W tym czasie A. S. nie rozmawiała z innymi pracownikami tego oddziału. T. K. następnie wrócił z pełnomocnictwem gotowym do podpisu, które A. S. podpisała. Następnie, T. K. doprowadził do tego, że pracownik oddziału Banku przyjął to pełnomocnictwo oraz potwierdził fakt złożenia przez A. S. podpisu w jego obecności, co nie było zgodne z prawdą. W ten sposób A. S. udzieliła pełnomocnictwa do wszystkich swoich rachunków w ramach umowy konta, które uprawniało T. K. do dokonywania czynności w pełnym zakresie przewidzianym w regulaminie konta wszystkich rachunków należących do A. S. (dokument pełnomocnictwa – k. 23, zeznania A. S. – k. 174, wyjaśnienia T. K. – k. 37-38 akt dołączonych XVIII K 202/11, opinia biegłego z zakresu badań pisma ręcznego – k. 195-206 akt dołączonych XVIII K 202/11).

Pełnomocnictwo tego rodzaju nigdy nie jest wymagane od klientów Banku (zeznania B. K. – k. 173).

T. K. korzystając z udzielonego mu pełnomocnictwa, w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 2 czerwca 2010 r., dokonał jednego przelewu na rachunek zewnętrzny oraz wypłat środków pieniężnych w gotówce w łącznej kwocie 97.168,40 zł z różnych rachunków bankowych A. S.:

- w dniu 9 kwietnia 2010 r. przelał na rachunek bankowy założony na A. K. kwotę 3.200 zł,
- w dniu 9 kwietnia 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 15.000 zł,
- w dniu 26 kwietnia 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 10.000 zł,
- w dniu 6 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 4.000 euro (17.111,60 zł),
- w dniu 7 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 15.000 zł,

- w dniu 7 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 15.000 zł,
- w dniu 25 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 9.000 zł,
- w dniu wypłacił gotówkę w kwocie 3.000 euro (12.856,80 zł)

(wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2011 r., sygn. akt XVIII K 202/11 – k. 76-78; zestawienie transakcji na rachunkach bankowych – k. 116-139, historia transakcji na rachunku A. K. – k. 24 akt dołączonych XVIII K 202/11).

W dniu 14 czerwca 2010 r. A. S. uzyskała w Banku informację o niepokojących działaniach na jej rachunkach bankowych oraz ustaliła u pozwanego rzeczywisty stan środków zgromadzonych na tych rachunkach (okoliczność bezsporna).

(...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 11 stycznia 2011 r. zwrócił na rachunek A. S. kwotę 128.364 zł, stanowiącą sumę środków utraconych przez nią w okresie, kiedy T. K. zatrudniony był w Banku, wraz z odsetkami w wysokości 8.287,71 zł (pismo – k. 52-53).

T. K. został wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 31 sierpnia 2011 r. prawomocnie skazany za to, że w okresie od 21 listopada 2008 r. do 2 czerwca 2010 r. w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 225.532,40 zł, w tym (...) w kwocie 128.364,00 zł w ten sposób, że przelał środki pieniężne w w/w kwocie z konta bankowego A. S. podrabiając jej podpis na konto bankowe założone na nazwisko A. K., w tym: w dniu 21 listopada 2008 r. przelał kwotę 25.000 zł, w dniu 6 lipca 2009 r. przelał kwotę 25.164 zł, w dniu 4 września 2009 r. przelał kwotę 23.500 zł, w dniu 16 listopada 2009 r. przelał kwotę 18.700 zł, w dniu 16 grudnia 2009 r. przelał kwotę 15.000 zł, w dniu 21 stycznia 2010 r. przelał kwotę 21.000 zł, a następnie środki te wypłacał przy użyciu wyrobionej na nazwisko A. K. karty płatniczej, podrabiając podpis A. K. na Umowie Karty z dnia 21 listopada 2008 r., na Potwierdzeniu otrzymania karty płatniczej oraz Kodu PIN z dnia 21 listopada 2008 r. oraz na Wniosku o zmianę danych podstawowych z dnia 15 stycznia 2009 r., czym wprowadził Bank w błąd co do tożsamości osoby uprawnionej do podjęcia w/w środków, czym działał na szkodę (...), a nadto A. S. w łącznej kwocie 97.164,40 zł, w ten sposób, że wprowadzając w/w w błąd co do faktu zatrudnienia w (...) wyłudził od niej pełnomocnictwo z dnia 8.04.2010 r. na postawie którego dokonywał przelewów między jej lokatami i rachunkami w (...) oraz wypłat w gotówce tj. w dniu 9 kwietnia 2010 r. przelał kwotę 3.200 zł, w dniu 9 kwietnia 2010 r. wypłacił kwotę 15.000 zł, w dniu 26 kwietnia 2010 r. wypłacił kwotę 10.000 zł, w dniu 6 maja 2010 r. wypłacił kwotę 17.111,60 zł, w dniu 7 maja 2010 r. dwukrotnie wypłacił kwoty po 15.000 zł, w dniu 25 maja 2010 r. wypłacił kwotę 9.000 zł, w dniu 2 czerwca 2010 r. wypłacił kwotę 12.856,80 zł (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2011 r., sygn. akt XVIII K 202/11 – k. 76-78).

T. K. nie zwrócił A. S. żadnych środków pieniężnych, które zostały usunięte z jej rachunków bankowych w wyniku jego działań (okoliczność bezsporna). Egzekucja komornicza z jego majątku była bezskuteczna (k. 85).

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego sprawy na podstawie powołanych wyżej dowodów. Sąd uwzględnił jako wiarygodną całość dokumentacji bankowej, strony jej nie kwestionowały. Nie budziło wątpliwości również, które z dokumentów bankowych były nieprawdziwe bądź podrobione.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania B. K.. Zeznania te były zgodne z przedstawioną dokumentacją bankową oraz zeznaniami A. S..

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania A. S.. Są one spójne z zebraną dokumentacją bankową, a dodatkowo znajdowały potwierdzenie w wyjaśnieniach T. K. złożonych w postępowaniu karnym. Pozwany zakwestionował te zeznania jedynie w zakresie okoliczności udzielenia pełnomocnictwa T. K. w oddziale Banku przy ul. (...). Sąd dał wiarę w tym zakresie A. S.. Z całokształtu materiału dowodowego wynika, że T. K. zachowywał wszelkie pozory, aby uchodzić wobec powódki za pracownika Banku. Ponieważ faktycznie wcześniej był pracownikiem Banku, nie ma podstaw do twierdzenia, że nie

mógł się poruszać w miarę swobodnie po tym oddziale Banku. Należy uwzględnić ówczesny stan zdrowia powódki, o którym zeznawała, tzn. przemieszczanie się przy pomocy kul. Zasadnie mogło jej zatem nie dziwić, że T. K. przyniósł jej gotowy druk pełnomocnictwa do ogólnodostępnego stolika, przy którym siedziała oraz że nie obsługiwał jej przy okienku – na stojąco. Zeznania powódki są w pełni przekonujące w tym zakresie. T. K. w sobie znany tylko sposób doprowadził do tego, że inny pracownik Banku potwierdził złożenie przez A. S. podpisu w jego obecności, co nie było prawdą. A. S. stanowczo zaprzeczyła, by pracownik Banku był obecny przy udzielaniu pełnomocnictwa. Zdaniem Sądu jednak, zwłaszcza z uwagi na fakt uprzedniego zatrudnienia T. K. (1) w Banku, jego znajomość procedur, a być może pracowników oddziału przy ul. (...), należało przyjąć, że takie działanie w realiach sprawy było prawdopodobne, zatem zeznania powódki w tym zakresie zasługiwały na wiarę.

Należy podkreślić, że pozwany podczas rozprawy kwestionując dowód z przesłuchania powódki w tej części powołał się na wyniki postępowania wewnętrznego. Nie przedstawił ich jednak ani nie złożył wniosków dowodowych dotyczących przesłuchania jakiegokolwiek osoby, która mogłaby mieć wiedzę na ten temat. W tych warunkach Sąd nie znalazł podstaw do uznania, iż wyjaśnienia powódki nie odpowiadają prawdzie.

Sąd przyjął kwotę 97.168,40 zł jako łączną ilość pieniędzy wyprowadzonych z rachunków bankowych A. S. przez T. K. po uzyskaniu przez niego pełnomocnictwa do rachunków powódki. Wskazana w wyroku karnym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2011 r. kwota 97.164,40 zł zawiera oczywistą pomyłkę rachunkową, która wynika z porównania tej kwoty z sumą kwot składowych wymienionych w sentencji tego wyroku.

Sąd postanowił oddalić wnioski o zobowiązanie pozwanego do złożenia dyspozycji z 12 listopada 2009 roku, ponieważ w ocenie Sądu okoliczność, którą dokument ten miał stwierdzać nie była sporna pomiędzy stronami i wynikała dostatecznie z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Pełnomocnik pozwanego stwierdził, że nie wiadomo czy dokument ten w ogóle istnieje.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie. Należy zauważyć, że strona powodowa nie określiła jednoznacznie konstrukcji swego żądania pisząc niekiedy o odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, by w innym miejscu z kolei wskazywać, że należy się jej wypłata ulokowanych środków. Nie miało to jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro niewątpliwie powinnością sądu w procesie cywilnym jest dokonanie oceny przedstawionego stanu faktycznego z zastosowaniem odpowiednich przepisów, choćby strona, także zastępowana przez zawodowego pełnomocnika, powoływała inne regulacje (np. wyrok SN z 1 kwietnia 2011 roku, III CSK 220/10 i wiele innych powołanych w jego uzasadnieniu). Już tylko zatem dla porządku wypada dodać, że powódka nie mogła oczekiwać wypłaty z rachunku lokaty, skoro obecnie niewątpliwie nie znajdują się na nim żadne środki, w szczególności wskutek ich pobrania przez jej pełnomocnika w osobie T. K.. Od strony cywilnoprawnej czynnościom tym nie sposób odmówić skuteczności, co dotyczy również samego aktu udzielenia pełnomocnictwa.

Powyższe jednak nie wyklucza odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Dodatkowo może ona zbiegać się z odpowiedzialnością kontraktową (wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008 roku, IV CSK 380/07). Zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Odpowiedzialność pozwanego na tej podstawie nie budzi wątpliwości co do kwot pieniężnych, które T. K. wyprowadził z rachunków A. S. w okresie swojego zatrudnienia u pozwanego. W tym zakresie Bank po wyjaśnieniu sprawy nie kwestionował swej odpowiedzialności i zaspokoił roszczenie. Nie było ono już przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Jednakże zdaniem Sądu odpowiedzialność pozwanego na wskazanej podstawie obejmuje również szkodę wyrządzoną A. S. po ustaniu zatrudnienia T. K. u pozwanego.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. są:

- a) pozostawanie wykonawcy wobec powierzającego wykonanie czynności w stosunku podległości,
- b) wina podwładnego,
- c) wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności.

Nie budzą wątpliwości w sprawie fakt zatrudnienia T. K. przez pozwanego do dnia 13 lutego 2010 r. Z istoty rzeczy pracownik pozostaje w stosunku podległości względem pracodawcy.

Podobnie nie może być sporu, iż działania wymienionego dotyczące środków pieniężnych należących do A. S. były świadome, co pozwala na przypisanie mu winy. O winie T. K. przesądza dodatkowo wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym.

W odniesieniu do trzeciej z wymienionych przesłanek, Sąd stanął na stanowisku, że szkoda, obejmująca wyprowadzenie środków pieniężnych w łącznej kwocie 97.168,40 zł z rachunków A. S. w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 2 czerwca 2010 r., została wyrządzona w warunkach, które T. K. stworzył pozostając zatrudniony przez pozwanego.

Należy podkreślić, że odpowiedzialność zwierzchnika obejmuje szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonych czynności. Nie jest warunkiem powstania szkody w okresie, kiedy zwierzchnictwo to istnieje. Wystarczy, że wówczas nastąpią zdarzenia rodzące odpowiedzialność, które szkodę wywołają w późniejszym okresie. Decydujące będzie występowanie powiązania kauzalnego.

W judykaturze dopuszcza się konstrukcję tzw. pośredniego związku przyczynowego, kiedy określone zdarzenie stwarza warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie staje się bezpośrednią przyczyną szkody (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1960 r., I CR 592/59, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11). Wówczas każde z poszczególnych ogniw związku przyczynowego musi pozostawać ze sobą w stosunku, jaki zachodzi między przyczyną a skutkiem.

W niniejszej sprawie zauważyć należy, że nie doszłoby do wyrządzenia szkody A. S. w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 2 czerwca 2010 r., gdyby nie działania T. K., które podejmował jeszcze będąc zatrudnionym u pozwanego. Istotą tych działań było pozbawienie A. S. dostępu do informacji o rzeczywistym stanie środków na jej rachunkach bankowych. W tym celu doprowadził do zmiany jej adresu korespondencyjnego na adres oddziału Banku. Temu działaniu towarzyszył zamiar ułatwienia bezprawnego procederu wyprowadzania pieniędzy z jej kont, skoro zmiana adresu korespondencyjnego nastąpiła w dniu 15 stycznia 2009 r., a pierwsza nieuprawniona transakcja już wcześniej, bo w dniu 21 listopada 2008 r.

W nieustalony sposób autentyczna korespondencja bankowa, zawierająca wyciągi z jej rachunków, kierowana na adres oddziału przy ul. (...), trafiała następnie w ręce T. K., mimo że A. S. osobiście udawała się do oddziału Banku w celu jej uzyskania. Ten jednak – będąc ciągle pracownikiem Banku – nie przekazywał jej powódce.

Poza blokowaniem powódce dostępu do rzeczywistych informacji o stanie jej rachunków, T. K. fabrykował składane przez powódkę dyspozycje operacji bankowych na jej rachunkach. Dotyczy to między innymi dyspozycji otwarcia lokat na rachunku walutowym A. S., a w szczególności lokaty z grudnia 2009 r., która w rzeczywistości otwarta nie została. Powódka w wyniku działań T. K. otrzymywała od niego sprawiające wrażenie autentyczności dokumenty potwierdzające składane przez nią dyspozycje.

Z zeznań świadka B. K. wynika w sposób jednoznaczny, że zachowanie T. K. – podjęte w sposób oczywisty w charakterze pracownika pozwanego – polegające na zaniechaniu wprowadzenia do systemu informatycznego dyspozycji założenia lokaty z 7 grudnia 2009 roku spowodowało, iż nie wykryła ona niewłaściwego stanu rachunku walutowego wynikającego z zagarnięcia z niego 6.000 euro. Jak bowiem zeznał świadek klient w sytuacji, kiedy próbował dysponować w ten sposób kwotą przekraczającą saldo rachunku, uzyskałby co najmniej

informację telefoniczną. W rezultacie zachowanie T. K. służące niewątpliwie ukryciu jego procederu spowodowało opóźnienie ujawnienia przestępstwa o kilka miesięcy, ale dodatkowo także otworzyło drogę do umocowania go jako pełnomocnika, co z kolei dało możliwość pobrania dalszych kwot z rachunku powódki.

W tej atmosferze powódka w pełni ufała T. K., a zarazem nie czuła niepokoju o środki pieniężne zgromadzone u pozwanego. Za wytworzenie takiego klimatu odpowiada w pełni T. K., a opisane działania podejmował w okresie swojego zatrudnienia u pozwanego, działając jako jego pracownik, wykonując powierzone mu przez pozwanego czynności. Odpowiedzialność pozwanego za nie na podstawie art. 430 k.c. jest zatem oczywista.

Rozważając kwestię związku przyczynowego pomiędzy tymi działaniami T. K. a szkodą powódki, przyjąć należy więc konstrukcję pośredniego związku przyczynowego, który doprowadził do szkody w jej majątku w kwocie 97.168,40 zł.

W zakresie relacji pierwszego i drugiego członu związku przyczynowego, należy ocenić, że ciąg zachowań podejmowanych wobec powódki przez T. K. w okresie zatrudnienia u pozwanego doprowadził do tego, że A. S. udzieliła mu pełnomocnictwa do swoich rachunków w pełnym zakresie. Te zdarzenia pozostają zdaniem Sądu w adekwatnym związku przyczynowym. T. K. był jej znany od długiego czasu jako doradca klienta oddelegowany specjalnie do jej obsługi. W toku ich wzajemnych kontaktów nigdy nie miała sygnałów sugerujących złą wolę czy zagrożenie dla jej majątku ze strony tej osoby.

Co jednak najistotniejsze T. K. działając jako pracownik pozwanego Banku zdołał doprowadzić do sytuacji, w której powódka nie uzyskiwała informacji o stanie jej oszczędności i przez długie miesiące nie miała możliwości wykrycia uszczupień. Nie mając takiej informacji ciągle pozostawała w zaufaniu do T. K., także kiedy przestał już być pracownikiem pozwanego, o czym nie wiedziała.

Nie budzi żadnych wątpliwości relacja przyczynowa pomiędzy drugim i trzecim członem związku przyczynowego. Udzielenie T. K. pełnomocnictwa doprowadziło w oczywisty sposób do wyprowadzenia przez niego z rachunków bankowych A. S. pieniędzy w łącznej kwocie 97.168,40 zł.

W konsekwencji Sąd ocenił, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniami T. K. podejmowanymi przez niego jako pracownik pozwanego przed dniem 13 lutego 2010 r., za który odpowiedzialność ponosi pozwany, a szkodą powódki we wskazanej wysokości.

Jak się zdaje związek przyczynowy w tym zakresie dostrzega również pozwany, skoro w końcowym fragmencie odpowiedzi na pozew pisze m.in. „Odnośnie zarzutu braku należytego nadzoru, należy wskazać, iż T. K. posłużył się wyrafinowaną metodą przestępczą wprowadzając w błąd również pozwanego (...). Wyrafinowany sposób działania T. K. uniemożliwiał wcześniejsze wykrycie jego bezprawnych działań (...), również z tej przyczyny, że powódka nie zgłaszała zastrzeżeń odnośnie do stanu środków u pozwanego do 16 czerwca 2010 roku. Gdyby powódka kontrolowała wysokość zdeponowanych środków, najpewniej do wykrycia bezprawnych działań T. K. doszłoby znacząco wcześniej, a szkoda powódki, jak i pozwanego byłaby niższa (jeśli w ogóle istniałaby).” (k.98). W tym kontekście należy zauważyć, że po pierwsze T. K., będąc jeszcze pracownikiem Banku, skutecznie zapobiegł bieżącemu kontrolowaniu stanu salda rachunku powódki w sposób wyżej opisany – skłaniając ją do przekierowania korespondencji na adres oddziału Banku, przechwytyjąc tę korespondencję, a także niektóre dyspozycje, oraz wprost wprowadzając w błąd. Po drugie niewątpliwym następstwem niewykrycia stanu rzeczy i trwania powódki w nieświadomości było również udzielenie przez nią pełnomocnictwa oraz usunięcie dalszych środków z jej rachunku.

W ocenie Sądu roszczenie wobec pozwanego może być konstruowane również w oparciu o zaniedbania innych osób w nim zatrudnionych, które polegały na braku opracowania bądź stosowania odpowiednich procedur zapobiegających malwersacjom dokonywanym przez pracowników.

Ze zdumieniem można było przyjąć długotrwałość sytuacji, w której pojedynczy pracownik faktycznie przejmuje kontrole nad rachunkiem klienta Banku na wiele miesięcy. Sposób działania polegający na fałszowaniu dokumentów,

dokonywaniu przelewów na stworzone w tym celu z użyciem danych innego klienta konto, świadczy o zupełnym braku nadzoru.

Zastrzeżenia budzi również sytuacja, w której dopuszcza się do faktycznego przejmowania korespondencji kierowanej do klienta na adres oddziału Banku przez jednego z pracowników. Przesłuchiwany przed Sądem świadek B. K. nie był w stanie wyjaśnić jak się to działo. W nieustalony zatem sposób autentyczna korespondencja bankowa, zawierająca wyciągi z rachunków powódki, kierowana na adres oddziału przy ul. (...), trafiała następnie w ręce T. K. i tam pozostawała, mimo że A. S. osobiście udawała się do oddziału Banku w celu jej uzyskania.

Jeszcze większe wątpliwości budzi zachowanie pracowników Banku po zwolnieniu T. K.. Jak wyjaśnił pozwany wiązało się to z naruszeniem procedur bankowych, przy czym okoliczności te nie dotyczyły sprawy powódki. Przyjmując za prawdziwe te wyjaśnienia, należy postawić pytanie dlaczego w takiej sytuacji nie przyjrano się dokładniej działalności zwalnianego pracownika.

Powódki o zwolnieniu T. K. nie poinformowano nawet gdy dopytywała się o niego w oddziale Banku. Przeciwnie –nie dowiedziała się o tym aż do czerwca 2010 roku, a będąc w oddziale Banku w lutym lub marcu uzyskała informację – nie wiadomo czy niepełną czy wprost nieprawdziwą – iż przebywa on na urlopie.

Nie została więc poinformowana o trwałej zmianie doradcy klienta w trakcie wizyty u pozwanego w okresie pomiędzy zwolnieniem T. K. w dniu 13 lutego 2010 r. a 8 kwietnia 2010 r., kiedy udzieliła mu pełnomocnictwa do swoich rachunków bankowych. A. S. nie miała zatem żadnego powodu, aby powziąć wątpliwość co do faktu dalszego pozostawania przez T. K. w stosunku pracy z pozwanym, kiedy osobiście zawiózł ją do innego oddziału Banku w celu podpisania pełnomocnictwa. W dniu 8 kwietnia 2010 r. nadal odgrywał swoją rolę pracownika pozwanego, co było tym łatwiejsze, że swobodnie poruszał się po oddziale pozwanego przy ul. (...).

Jest wielce prawdopodobne, że gdyby w lutym lub marcu 2010 roku powódce powiedziano jak się rzeczy mają, oczywiście bez zbędnych szczegółów, skoro uchybienia pracownika według ówczesnego stanu wiedzy jej nie dotyczyły, to zainteresowałaby się stanem swych oszczędności, a na pewno nie doszłoby do ich dalszego uszczuplenia. W tym więc zakresie należy także widzieć uchybienie wymaganym standardom staranności pozostające w związku przyczynowym ze szkodą.

Uwzględnić tu trzeba również należyty poziom staranności wymagany przy wykonywaniu zobowiązań pozwanego, wynikający z art. 355 § 2 k.c., a także art. 50 ust. 2 prawa bankowego, stanowiącego, iż bank dokłada szczególnej staranności w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przechowywanych środków pieniężnych. Jest to staranność podwyższona w stosunku do oczekiwanej od innych uczestników obrotu, także profesjonalnego (wyrok SA w Poznaniu z 25 czerwca 2008 roku, I ACa 440/08). Powódka miała prawo oczekiwać od pozwanego Banku – jako podmiotu profesjonalnego, który z racji swojej funkcji w obrocie powiernika pieniędzy obdarzony jest szczególnym zaufaniem ze strony konsumentów, działa na podstawie sformalizowanych procedur na rynku regulowanym – wysokich standardów postępowania z klientami, a przede wszystkim z dbałości o ich interesy majątkowe. Pozwany nie zapobiegł działalności T. K. w okresie, kiedy był on jego pracownikiem, która ostatecznie doprowadziła do szkody majątkowej powódki.

Orzecznictwo sądowe wskazuje, iż bank ma powszechny i pozakontraktowy obowiązek zapewnienia posiadaczowi rachunku dostatecznego bezpieczeństwa jego środków pieniężnych znajdujących się na tym rachunku w sposób uniemożliwiający przestępczą działalność własnych pracowników (wyrok SN z dnia 16 stycznia 2008 roku, IV CSK 380/07, SA w Poznaniu z 27 października 2010 roku, I ACa 733/10). Z powołanych judykatów wynika, że bank może w takiej sytuacji odpowiadać za czyn własny na podstawie art. 415 k.c., a w istocie 416 k.c. Poglądy te mają niewątpliwe odniesienie do niniejszej sprawy.

Nie można zgodzić się z argumentacją pozwanego, że gdyby powódka na bieżąco kontrolowała stan środków na swoich rachunkach bankowych, do szkody by nie doszło bądź byłaby ona znacząco mniejsza.



W pierwszej kolejności zauważyć należy, że działania T. K. jeszcze w okresie jego zatrudnienia u pozwanego skutecznie uniemożliwiały powodce zapoznanie się z rzeczywistym stanem jej rachunków bankowych. Ich skutki utrzymywały się nadal po zwolnieniu wymienionego z pozwanego Banku, także dlatego, że nikt nie zadał sobie trudu zbadania i oceny całokształtu jego działalności.

Po drugie po to powierza się środki bankowi, aby były tam bezpieczne, a to z założenia nie wymaga bieżącego kontrolowania stanu rachunku. Jest tak zwłaszcza w sytuacji, gdy klient nie dokonuje na rachunku przez określony czas żadnych czynności. Trudno oczekiwać od niego aby spodziewał się nieuprawnionego uszczuplenia środków i w tym celu sprawdzał stan konta. Z założeniem takim koresponduje zapis we wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego, iż w razie braku czynności na rachunku nie doręcza się klientowi wyciągu.

Po trzecie należy pamiętać, iż powódka w niniejszej sprawie występowała jako konsumentka, gdyż zdeponowane środki stanowiły oszczędności życia i nie były przeznaczone do prowadzenia działalności zawodowej. Powinna zatem być traktowana jako osoba, od której nie oczekuje się dociekliwości przekraczającej zwyczajną miarę. Jak się zaś wydaje nikt nie sprawdza okresowo stanu środków na lokatach terminowych. Uwagi pozwanego dotyczące wykonywania przez powódkę zawodu radcy prawnego w ocenie Sądu nic tu nie wnoszą. Nawet w stosunku do profesjonalisty trudno stawiać oczekiwania tak daleko idącej zapobiegliwości i w istocie przewidywania, iż w banku – instytucji profesjonalnej, pretendującej do miana instytucji zaufania publicznego – działa przestępca.

Bez znaczenia są uwagi pozwanego dotyczące braku odwołania przez powódkę pełnomocnictwa udzielonego T. K.. Jak słusznie zwróciła ona uwagę podczas przesłuchania, jest to bezprzedmiotowe, skoro na rachunku nie znajdują się już od czerwca 2010 roku żadne środki.

Rozmiar szkody wynikał w sposób jednoznaczny z prawomocnego wyroku skazującego i nie był przez pozwanego kwestionowany. Wskazanie konkretnych kwot i dat ich zagarnięcia stanowiło opis czynu przypisanego z określeniem przedmiotu przestępstwa, a zatem dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę miało walor wiążący stosownie do art. 11 k.p.c. Należy zresztą nadmienić, że w zakresie roszczenia objętego żądaniem pozwu wszystkie przypadki pobrania przez T. K. środków powódki były wykazane stosownymi dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy.

Sąd zasądził zatem na rzecz powódki kwotę 97.168,40 zł, zgodnie z żądaniem pozwu.

Uwzględniając odszkodowawczą formułę żądania pozwu, Sąd ocenił, że odsetki należą się od wezwania pozwanego do zapłaty z tego tytułu. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Takie wezwanie zostało sformułowane pismem powódki z dnia 14 września 2010 r. (k. 39-41), wyznaczającym termin płatności na dzień 5 października 2010 r. Termin ten był w ocenie Sądu wystarczający dla pozwanego do wyjaśnienia sprawy i zadośćuczynienia roszczeniu powódki. Sąd zasądził na rzecz powódki odsetki od kwoty 97.168,40 zł od tej daty do dnia zapłaty. W pozostałej części roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Należy tu jeszcze zauważyć, że pozwany nie odpowiada jako zagarniający sumę pieniężną, lecz za działania innej osoby – swojego pracownika i za zaniedbania innych swych pracowników, a więc nie znajdują zastosowania reguły wypracowane w odniesieniu do odsetek żądanych od zagarniętej sumy pieniężnej (uchwała SN z 22 września 1970 roku, III PZP 18/70).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przy uwzględnieniu treści art. 100 k.p.c., przewidującego możliwość włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem żądanie powódki uległo oddaleniu wyłącznie w części w zakresie roszczenia odsetkowego. Do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłatę od pozwu w kwocie 4.859 zł. Łącznie koszty procesu podlegające zwrotowi wyniosły 8.476 zł.